

Co z procesem pokazowym 19 lekarzy w Poznaniu?

22 marca 2023

W piątek, 17 marca, przed Okręgowym Sądem Lekarskim w Poznaniu miał się rozpocząć proces 19 lekarzy (w tym mnie) obwinionych o rzekome promowanie postaw antyzdrowotnych oraz niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną. W sumie Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej postawił zarzuty 116 lekarzom. Bezpośrednim powodem było podpisanie „Listu otwartego polskich lekarzy, naukowców i pracowników służby zdrowia do polskich władz oraz mediów”.

Śledztwo Naczelnego Rzecznika trwało 2 lata i kosztowało 40 tysięcy złotych (!!!). Pieniądze te pochodziły z obowiązkowych składek, jakie lekarze muszą corocznie wpłacać izbom lekarskim.

Jeszcze przed otwarciem przewodu sądowego mec. Arkadiusz Tetela wyliczył sporą liczbę uchybień postępowania przygotowawczego, nazywając to niechlujstwem Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Co bardzo znamienne, dr Wojciech Drozd (oskarżyciel) na zarzuty prawnika nie potrafił znaleźć żadnej merytorycznej odpowiedzi. Jego jedynym kontrargumentem było stwierdzenie, że „wniosek jest klarowny, oczywisty i kompletny”.

Ta odpowiedź jest symboliczna. Dokładnie tak przez ostatnie 3 lata wyglądały próby merytorycznych dyskusji nt. sensowności wprowadzanych obostrzeń, maskowania czy masowego wstrzykiwania preparatów. Zwolennicy blokad nigdy nie potrafili podjąć merytorycznej dyskusji.

Przewodniczący Składu Sędziowskiego nie zdecydował się na otwarcie przewodu sądowego. Zamiast tego zdecydował o zwróceniu aktu oskarżenia Naczelnemu Rzecznikowi do uzupełnienia. De facto sprawa została wycofana z powrotem do

postępowania przygotowawczego. Dwa lata pracy i dziesiątki tysięcy wydanych pieniędzy nie wystarczyły, aby obwinionym lekarzom postawić choć jeden merytoryczny zarzut, do którego można by się konkretnie odnieść.

Kiedy sąd może zwrócić akta sprawy? Ważne są dwie kwestie. Braki postępowania przygotowawczego muszą być istotne oraz sąd w trakcie rozprawy nie może ich usunąć bez znacznych trudności. De facto zwrot aktu do oskarżyciela może nastąpić jedynie w sytuacji, gdy ogrom „niedopracowania” sprawy jest rzeczywiście bardzo duży.

Nasuwa się pytanie, dlaczego podczas mojej rozprawy w Krakowie sąd nie podjął identycznej decyzji, skoro były dokładnie te same przesłanki? Otóż w Poznaniu w sprawie uczestniczył prokurator – obserwator z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości. Być może dlatego niespodziewanie zaczęto liczyć się z prawem i procedurami.

Przy tej okazji chcę serdecznie podziękować wszystkim, którzy wspierali mnie i moich kolegów przed Okręgową Izbą Lekarską w Poznaniu. Dziękuję gorąco tym, którzy zorganizowali czuwanie modlitewne w naszej intencji. Dziękuję za wszystkie gesty wsparcia. Przepraszam równocześnie, że nie mogłem pozostać dłużej i osobiście z Państwem porozmawiać, gdyż pilne sprawy rodzinne zmusiły mnie do szybkiego opuszczenia sądu i niezwłocznego powrotu do Tarnowa, tak, że nawet nie zostałem do momentu ogłoszenia decyzji Sądu (co do dalszego postępowania).

Jeszcze raz z całego serca dziękuję.

Autorstwo: dr n. med. Zbigniew Martyka

Źródło: [Facebook.com](https://www.facebook.com)